

Anna PIOTROWICZ

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

JESZCZE O DIALEKTALNYM PODŁOŻU GWARY MIEJSKIEJ POZNANIA

Artykuł ten jest uzupełnieniem mojego wcześniejszego tekstu poświęconego dialektalnemu podłożu gwary miejskiej Poznania¹, w którym przedmiotem analizy uczyniłam regionalizmy szerokoterytorialne (mające poświadczenie nie tylko w gwarach Wielkopolski, ale także na innym obszarze). Tematem niniejszego artykułu są natomiast regionalizmy wąskoterytorialne, czyli takie, które wywodzą się z gwar Wielkopolski, a nie występują w innych dialektach.

Na wstępie należy przypomnieć, że badacze zajmujący się gwarą miejską Poznania od dawna zwracali uwagę na to, że polszczyzna poznańska obficie czerpie z języka wielkopolskich wsi². Jest to zauważalne na wszystkich poziomach systemu językowego, szczególnie zaś na poziomie słownictwa. Warto tu powtórzyć słowa Bogdana Walczaka: „Drugi proces decydujący o odrębności polszczyzny Poznania to przenikanie do niej wyrazów gwarowych na skutek napływu do miasta okolicznej ludności wiejskiej. Napływ ten w jakimś stopniu zachodził zawsze, wzmógł

¹ A. Piotrowicz, *Dialektalne podłoże gwary miejskiej Poznania. Zagadnienia leksykalne*, w: *Gwary dziś 4. Konteksty dialektologii*, pod red. J. Sierociuka, Poznań 2007, s. 85–92.

² Z nowszych prac zob. m.in.: M. Gruchmanowa, *Z zagadnień kultury języka mieszkańców Poznania w XX-leciu międzywojennym*, „*Studia Polonistyczne*” IX, 1981, s. 219–226; też, *Polshczyzna Poznania po odzyskaniu niepodległości a obecnie*, Poznań 1995; M. Gruchmanowa, M. Witaszek-Samborska, M. Żak-Święcicka, *Mowa mieszkańców Poznania*, Poznań 1986; A. Piotrowicz, *Typy regionalizmów leksykalnych*, Poznań 1991; W. R. Rzepka, *Rodowód polszczyzny Wielkopolan*, w: *Słownik gwary miejskiej Poznania*, pod red. M. Gruchmanowej i B. Walczaka, Warszawa – Poznań 1997, s. 7–19; B. Walczak, *Gwara poznańska dawniej i dziś*, „*Życie i Myśl*” 1985, nr 1/2, s. 90–109; tenże, *Słownictwo*, [w:] *Słownik gwary miejskiej Poznania...*, dz. cyt., s. 53–69.

się jednak wyraźnie w ostatnich dziesięcioleciach XIX w., a największe nasilenie osiągnął w latach 1918–1921, a więc w czasie, gdy Poznań masowo opuszczała bardzo przedtem liczna ludność niemiecka. Przybysze z bliższych i dalszych stron przynosili z sobą słownictwo okolicznych gwar wielkopolskich. W ten sposób ukształtowała się w polszczyźnie Poznania warstwa dialektyzmów. Zaliczamy do niej gwarowe wyrazy wielkopolskie nieznane nigdy językowi ogólnemu, czyli nie zaświadczone w słownikach ogólnych języka polskiego lub zarejestrowane w nich z kwalifikatorami wskazującymi na ich gwarowy charakter (w gwarach wielkopolskich jest bowiem w użyciu także wiele archaizmów, [...] i germanizmów [...])³.

Chcąc wprowadzić do opisu poznańskiego słownictwa regionalnego pewien porządkujący schemat, zaproponowałam niegdyś w książce *Typy regionalizmów leksykalnych*⁴, by wyodrębnić je na podstawie czterech kryteriów: dyferencjalnego, diachronicznego, dialektalnego i kontaktowego⁵, dodatkowo zaś na podstawie kryterium frekwencyjnego, co stanowiło nawiązanie do pojęcia *regionalizmu frekwencyjnego*, sformułowanego przez Kwirynę Handke⁶. Kryteria te pozwoliły mi na wydzielenie ośmiu typów regionalizmów leksykalnych: dyferencjalnych, diachronicznych, dialektalnych (tu regionalizmy zarówno wąsko-, jak i szerokoterytorialne), kontaktowych (w polszczyźnie Poznania są to nieogólnopolskie germanizmy), diachroniczno-dialektalnych, diachroniczno-kontaktowych, dialektalno-kontaktowych oraz diachroniczno-dialektalno-kontaktowych.

³ B. Walczak, *Słownictwo...*, dz. cyt., s. 58.

⁴ Zob. A. Piotrowicz, *Typy regionalizmów...*, dz. cyt. Przypomnę, że za regionalizm leksykalny uznałam „wyraz spoza współczesnego języka ogólnopolskiego, powszechnie znany w danym regionie, także inteligencji, jednakże nie zawsze ograniczony wyłącznie do tego regionu (decyduje duża frekwencja tekstowa oraz szeroka ekstensja tekstowa i społeczna)” (s. 21).

⁵ Tamże, s. 22–26. Pojęcie języków w kontakcie (*languages in contact*) wprowadził do językoznawstwa Einar Haugen – zob. W. Doroszewski, *Gwara w utworach literackich*, [w:] tegoż: *Wśród słów, wrażeń i myśli*, Warszawa 1966, s. 213. Danuta Buttler, pisząc o wariantach syntaktycznych w zakresie walencji wyrazów, wyróżnia warianty normatywne i warianty genetyczne, a wśród tych ostatnich za A. Jedličką: regionalne, kontaktowe i chronologiczne. Por. D. Buttler, *Polskie warianty syntaktyczne w zakresie walencji wyrazów*, [w:] *Wariacja normy we współczesnych słowiańskich językach literackich*, Wrocław 1977, s. 72.

⁶ Zob. K. Handke, *O regionalizmie frekwencyjnym*, „*Studia Polonistyczne*” 1986/1987, t. XIV/XV, s. 71–76.

We wspomnianym artykule, stanowiącym pierwszą część niniejszego tekstu, powróciłam do swojej koncepcji typów regionalizmów leksykalnych i, biorąc za podstawę zasób leksemów zarejestrowanych w *Słowniku gwary miejskiej Poznania* pod redakcją Moniki Gruchmanowej i Bogdana Walczaka (dalej: SGMP)⁷, poddałam analizie te z nich, które w gwarze miejskiej Poznania mają proveniencję dialektalną. Były to więc cztery (spośród wyróżnionych przeze mnie ośmiu) typy regionalizmów: dialektalne, diachroniczno-dialektalne (dialektyzmy z pochodzenia, będące jednocześnie archaizmami, które zachowały swą żywotność w gwarze miejskiej Poznania), dialektalno-kontaktowe (dialektyzmy będące jednocześnie nieogólnopolskimi germanizmami) oraz diachroniczno-dialektalno-kontaktowe (dialektyzmy będące jednocześnie i archaizmami, i germanizmami).

W celu ustalenia, czy badane regionalizmy uznać można za wąskoczy szerokoterytorialne⁸, korzystałam z adnotacji leksykograficznych umieszczonych na końcu artykułów hasłowych w SGMP, uzupełniając te dane na podstawie kolejnych opublikowanych tomów tamtych źródeł⁹, natomiast nie prowadziłam żadnych weryfikujących badań terenowych ani ankietowych. Zgromadzony materiał liczy 1032 leksemy, co stanowi mniej więcej jedną trzecią wszystkich haseł SGMP. Przeważają wśród nich regionalizmy szerokoterytorialne – jest ich 621, podczas gdy wąskoterytorialne to 411 jednostek. Sygnalizowałam już w poprzednim arty-

⁷ Materiał pochodzi z II wydania słownika (z suplementem) z roku 1999. Podczas excerptacji pomijałam następujące jednostki językowe: przysłówki, jeśli w SGMP są odpowiadające im semantycznie przymiotniki (np. *akuratnie*); rzeczowniki odsłowne, jeśli są odpowiadające im semantycznie czasowniki (np. *bachanie*); zleksykalizowane warianty fonetyczne form ogólnopolskich (np. *angryst, bancwół, barzyj*); warianty różniące się od ogólnopolskich tylko rodzajem gramatycznym (np. *(ta) magiel, pora, selera*); warianty różniące się od ogólnopolskich tylko formą fleksyjną mianownika l. poj. (np. *wuja, stryja*); zleksykalizowane warianty słotwórcze form ogólnopolskich (np. *chłopyszek, latowy, wózik*) oraz wszystkie frazeologizmy (np. *boża męka, być precz, czaracie ziele, mieć fefry*).

⁸ Według zasięgu terytorialnego opisuje też dialektalną warstwę słownictwa poznańskiego Bogdan Walczak. Por. B. Walczak, *Słownictwo...*, dz. cyt., s. 58–63.

⁹ W SGMP podaje się dane z opublikowanych wówczas tomów *Słownika gwar polskich*, pod red. M. Karasia, J. Reichana (obecnie J. Okoniowej), t. I–V, z. 1, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź (od t. IV Kraków) 1977–1994 oraz z kartoteki tego słownika; ja korzystam też z dalszych opublikowanych tomów (do t. VII, z. 2, Kraków 2006). Drugim ważnym źródłem służącym ustaleniu zasięgu występowania interesujących nas tu jednostek językowych jest w SGMP *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, pod red. Z. Sobierajskiego i J. Burszty, t. I–V, Wrocław 1979–1989; ja korzystam również z dalszych opublikowanych tomów (VI–XI, 1991–2005; od t. VII pod red. Z. Sobierajskiego, od t. VIII zmieniło się też miejsce wydania: Poznań).

kule, że pozostaje do rozwiązania trudna kwestia, jest bowiem tak, że i w jednej, i w drugiej grupie są takie wyrazy, które w *Słowniku gwar polskich* oraz w jego kartotece (dalej: SGP)¹⁰ mają poświadczenia z innych obszarów, ale nie z Wielkopolski. Nie są to przypadki jednostkowe. Gdyby więc takie leksemy odrzucić, materiał ograniczyłby się do 854 leksemów (odpowiednio 551 szeroko- i 303 wąskoterytorialnych). Czy jednak jest to działanie uprawnione? Jak rozstrzygnąć, na ile jest to kwestia rzeczywistego zasięgu geograficznego analizowanych regionalizmów o podłożu dialektalnym, a na ile sprawa przypadku czy następstwo pewnej wybiórczości w gromadzeniu haseł do *Słownika gwar polskich*? I tak na przykład w grupie regionalizmów wąskoterytorialnych nie mają w SGP wielkopolskich poświadczeń wyrazy opatrzone w SGMP kwalifikatorem *dawne* bądź *przestarzałe*, np. *ajmerek* ‘wiaderko’ (z niem. *der Eimer*; geografia w SGP: Śląsk), *drykować się* ‘uchylać się od obowiązku, od pracy’ (z niem. *sich drücken*; geografia w SGP: Pomorze), *kryjówki* ‘zabawa w chowanego’ (geografia w SGP: Małopolska); *launa* ‘dobry humor, nastrój’ (z niem. *die Laune*; geografia w SGP: Śląsk), *petroleum* ‘nafta’ (z niem. *das Petroleum*; archaizm notowany w *Słowniku polszczyzny XVI wieku*, w *Słowniku wileńskim* i w *Słowniku warszawskim*; geografia w SGP: Śląsk), *szlank* ‘szczupły’ (z niem. *schlank*; geografia w SGP: Śląsk), *szpanować* ‘naprężyć’ (z niem. *spannen*, archaizm notowany w *Słowniku warszawskim*; geografia w SGP: Śląsk), ale także takie powszechne w języku poznaniaków wyrazy, jak *bręczeć // brynczeć* ‘marudzić’ (geografia w SGP: Kutnowskie) czy *rajzefiber // reiseieber* ‘podniecenie, niepokój przed podróżą’ (z niem. *das Reiseieber*; geografia w SGP: Śląsk), a z nieoznaczonych w SGMP (chyba tylko przez przeoczenie) kwalifikatorem *powszechne*: *glajda* ‘błoto’ (SGP: Małopolska), *knajtek* ‘malec’ (SGP: Śląsk), *knif* ‘przemysłny sposób’ (z niem. *der Kniff*; SGP: Kaszuby), *opitolić* 1. ‘byle jak (najczęściej za krótko) obciąć komuś włosy, 2. ‘ograć kogoś (najczęściej w karty)’ (SGP: Małopolska), *przepękać // przepynkać* ‘przetrwąć, przetrzymać jakiś ciężki okres’ (SGP: Śląsk), *purtać – purtnąć* ‘czasownik zastępujący pospolity zwrot: puszczać – puścić bąka (wiatry)’ (w *Słowniku warszawskim* oznaczone jako *gwarowe*; SGP: Małopolska), *rojbrować* ‘łobuzować’ (z niem. *der Räuber*; SGP: Kaszuby), *tuleja* ‘niezdara, oferm’a’ (SGP: Śląsk), *wajcha* ‘zwrotnica’ (z niem. *die Weiche*; SGP: Śląsk). Ze względu na brak możliwości rozwiązania (bez przeprowadzenia szcze-

¹⁰ Zob. przypis 9.

gółowych badań) zasygnalizowanego problemu zdecydowałam się jednak zawęzić analizę do tych leksemów, które mają w SGP poświadczenia z Wielkopolski. Jest rzeczą oczywistą, że brak takiej lokalizacji w SGP nie przesądzał o odrzuceniu leksemu wtedy, gdy został on odnotowany w *Atlasie języka i kultury ludowej Wielkopolski* pod redakcją Zenona Sobierajskiego i Józefa Burszty¹¹. Kolejna wątpliwość związana jest z kierunkiem zapożyczania wewnętrznego: czy dialektyzm zasilił polszczyznę miejską (tak na pewno najczęściej), czy też wyraz związany z realiami miejskimi przeszedł do języka mieszkańców okolicznych wsi. Taki odwrotny kierunek zapożyczania można domniemywać w przypadku regionalizmów wąskoterytorialnych typu: *jaskółka* 'rodzaj surduta o zaokrąglonych połach', *jedynka* 'ocena szkolna' czy *kolonialka* // *kolónialka* 'sklep spożywczy' (wszystkie w SGMP z kwalifikatorem *przestarzałe*, ale ostatecznie hasło poświadczone w SGP tylko z ziemi chełmińsko-dobrzyńskiej). Tak samo zresztą, zwłaszcza wobec zawartości nowych słowników języka polskiego i słowników polszczyzny potocznej, można się zastanawiać, czy niektóre z omawianych tu wyrazów nie należą już do zasobu polszczyzny potocznej (jako zapożyczenia wewnętrzne z gwary miejskiej Poznania lub/i innych miast), czy może nawet zawsze należały do potocznej odmiany polszczyzny ogólnej, tylko wcześniej nie zostały zarejestrowane w słownikach¹².

Udział poszczególnych typów regionalizmów leksykalnych w grupie 551 regionalizmów szerokoterytorialnych jest następujący: najwięcej jest regionalizmów dialektalnych (222 wyrazy), kolejne zaś według liczebności typy to regionalizmy diachroniczno-dialektalne (145), regionalizmy dialektalno-kontaktowe (129) i diachroniczno-dialektalno-kontaktowe (55 wyrazów)¹³.

Wśród 303 regionalizmów wąskoterytorialnych najliczniejszym typem, tak jak i w poprzedniej grupie, są regionalizmy dialektalne (194), następnie regionalizmy dialektalno-kontaktowe (70), diachroniczno-dialektalne (31) i najmniej liczne diachroniczno-dialektalnokontaktowe (zaledwie 8).

¹¹ Zob. przypis 9.

¹² Zob. na ten temat: A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, *Czy zapożyczenia wewnętrzne z gwary poznańskiej do polszczyzny ogólnej?*, [w:] *Język polski. Współczesność, historia*, T. II, pod red. W. Książek-Bryłowej i H. Dudy, Lublin 2002, s. 57–64.

¹³ Zob. A. Piotrowicz, *Dialektalne podłoże gwary miejskiej Poznania...*, dz. cyt.

Niektóre regionalizmy dialektalne opatrzone są w SGMP kwalifikatorami chronologicznymi: *dawne*, np. *amerykany* 'rodzaj ciastek'¹⁴, *funcka* 'lampa naftowa', *wartołka* 'część maselnicy'; *przestarzałe*, np. *ciotować* 'rzucać urok, czary', *kałka* 'tłuczek do rozcierania ziemniaków', *kusidło* 'mara, straszycie', *petronelka* 'biedronka', *płatniyrz* 'skupujący szmaty', *szczeblik* 'zbieranie resztek z pól, ogrodów i sadów', *tartuchy* 'kluski z mąki tatarskiej (gryczanej)', *trzonek* 'obsadka do stalówki'; *wychodzące z użycia*, np. *hajek* 'nożyk, kozik', *hyčka // chyčka* 'dziki bez', *kudlok* 'człowiek o kędzierzawych włosach', *latówka* 'nieutwardzona część drogi, pobocze', *ogon* 'poprawiny, najczęściej po weselu', *okulaki // okuloki* 'obuwie z drewnianym spodem, drewniaki', *opękać // opynkać* 'przetrzeć, przetrzymać', *puro* 'prawe, niemal', *skiba* 'kradzież', *snukaczka* 'gruba igła do cerowania', *świecibaka // świcibaka* 'pochlebca, lizus', *uczaplić się* 'rozsiąść się', *zgurdzić się* 'skulić się, skurczyć się'. Wiele regionalizmów dialektalnych opatrzonych jest w SGMP kwalifikatorami frekwencyjnymi: *powszechne*, m.in. *chapać* 'ciężko pracować', *febra // fybra // frybra* 'opryszczka', *fifka* 'słaba, źle zaparzona herbata'¹⁵, *pamperek* 'pajacyk, maskotka', *papcie* 'stare, zniszczone buty'¹⁶, *peja* 'wesz, pchła', *pęchcić // pynchcić* 'szperać, myszkować', *pyra // pera* 'ziemniak', *skarknąć* 'przemarznąć', *tej* 'wołacz zaimka *ty*', *wygnajewo* 'przedmieście, pustkowię'; *rzadkie*, np. *ćwierć* 'konew', *poła* 'ksiądz', *szmerać // szmyrać* 'delikatnie dotykać, łaskotać', *uhajtnąć* 'ugryźć', *wiocha* 'dziewczyna ze wsi', *żgnąć* 'donieść na kogoś, zadenuncjować'. Są też w SGMP regionalizmy dialektalne z kwalifikatorami ekspresywnymi, jak również wyrazy neutralne, nieopatrzone żadnymi kwalifikatorami. Podają przykładowo takie, które – w moim odczuciu – pozostają w języku mieszkańców Poznania wciąż żywe: *brachol* 'brat', *brękot // brynkot* 'maruda', *chlabra* 'dżdżysta pogoda, plucha; także: błoto', *churchlać // churchać* 'kaszeleć

¹⁴ Nie potwierdzają słuszności takiego kwalifikowania w SGMP choćby pobieżne obserwacje współczesnego uzusu poznaniaków. W cukierniach i sklepach spożywczych określenie *amerykany* (także *amerykanki* – w SGMP brak) jest wciąż żywe. Por. też M. Witaszek-Samborska, *Trwałość regionalnego słownictwa kulinarnego w mowie poznaniaków*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” XIII (XXXIII), 2006, s. 254; też, *Na marginesie badań nad trwałością regionalnego słownictwa kulinarnego w mowie poznaniaków*, [w:] *Kultura – Język – Edukacja. Dialogi współczesności z tradycją*, pod red. B. Gromadzkiej, D. Mrozek, J. Kanińskiego, Poznań 2008, s. 228.

¹⁵ Do definicji w SGMP należałoby dodać: lub kawa. Por. M. Witaszek-Samborska, *Na marginesie badań nad trwałością regionalnego słownictwa kulinarnego...*, dz. cyt., s. 226.

¹⁶ W szerszym, powszechnie w Poznaniu używanym znaczeniu 'buty (jakiegokolwiek, niekoniecznie zniszczone, a nawet – drogie, eleganckie)' w SGP brak.

(zwłaszcza o uporczywym, męczącym kaszlu), *dundel* 'wydzielina z nosa', *fyrac* 'uciekać', *garować* 'spać', *glajda* 'niechlujna kobieta', *kielczyć się* 'śmiać się', *kielochy* 'zęby', *klamkować się* 'tłumaczyć się w wykrętny sposób', *knajder* // *knajter* 'malec', *koperytko* // *kopyrytko* 'kapiszon', *lelek* 'pieszczoch', *lola* 'laska, gruby kij (najczęściej do bicia)', *lągol* // *łyngol* 'człowiek bardzo wysoki, drażal', *myrdać* 'mieszać', *ogar* // *łogar* 'łobuziak', *ogigle* // *łogigle* 'gołe, pozbawione liści gałęzie lub łodygi; badyle', *pierduśnica* 'plotkarka; także osoba mówiąca dużo i nieciekawie o rzeczach błahych' (i odpowiednio w odniesieniu do mężczyzny: *pierduśnik*), *przepiórkować* 'szczebiotać, prawić sobie wzajemnie komplementy; flirtować', *szuszwol* 'brudas, obdarty', *szwagrocha* 'szwagier', *wylęga* // *wylynga* 'ktoś niewydarzony', *zaprawy* 'przetwory', *zbańczyć* 'zbankrutować', *żgak* // *zgok* 'kolec, drzazga'.

Wąskoterytorialne regionalizmy dialektalno-kontaktowe (70) to – uznane przez SGMP za *powszechne* – leksemy: *gryczpan* 'buzspan' (z niem. *der Grünspan*), *haczka* 'motyka' (z niem. *die Hacke*), *krychać* 'rozdrabniać, rozcierać, trzeć' (z niem. *krümeln*), *kwirłać* // *kwyrłać* 'mieszać, bełtać, roztrzepywać' (z niem. *quirlen*), *kwirlejka* // *kwyrlejka* 'mątwka' (z niem. *der Quirl*), *lajsnąć* // *lajstnąć* 'zafundować, sprawić coś komuś lub sobie' (z niem. *sich etwas leisten*). Leksemy opatrzone w SGMP którymś z kwalifikatorów chronologicznych to w tej grupie: *dawne bamberka* 'kobieta ze wsi, bogata chłopka' (od niem. nazwy miejscowej *Bamberg*), *przestarzałe halbka* 'pół papierosa' (z niem. *halb*), *krukiewa* ' prostytutka' (z niem. *die Krücke*), *rodelki* 'sanki' (z niem. *der Rodelschlitten*), *sibrować* 'tańczyć żywiołowo' (z niem. *schieben*), *szlachtus* 'rzeźnik' (z niem. *Schlächter*) oraz *wychodzące z użycia funkta* 'praca, miejsce pracy' (z niem. *die Funktion*), *gajgi* 'skrzypce' (z niem. *die Geige*), *galantny* 'uprzejmy, elegancki' (z niem. *galant*), *giskanka* 'konewka, polewaczka' (z niem. *die Giesskanne*), *knykry* // *knekry* 'krótkie spodnie zapinane poniżej kolan' (z niem. *Knickerbockers*), *kunda* 'cwaniak, łobuz, ktoś bezczelny i arogancki' (z niem. *der Kunde*), *snelka* 'rodzaj zupy: kawałki chleba lub bułki zalane wodą bądź mlekiem, z dodatkiem tłuszczu' (z niem. *schnell*), *szabraka* 'wierzchnie okrycie, najczęściej brzydkie' (z niem. *die Schabracke*). Bez kwalifikatorów frekwencyjnych i chronologicznych zarejestrowano w SGMP takie regionalizmy dialektalno-kontaktowe, jak np.: *bachać się* 'kąpać się' (z niem. *der Bach, baden*), *bejmy* 'pieniądze' (z niem. *Böhm*) – tu brak kwalifikatora *powszechne* wydaje się przeoczeniem autorów SGMP, *futrować* 'jeść, wcinać' (z niem. *futtern*), *gilejza* // *gielejza* 'fajtłapa, niezdara, osoba powolna, ślamazarna' (z niem.

gehen + lässig), *jery* 'wykrzyknik: rany!, rety!' (z niem. *Jerum!*), *kipa* 'nie-dopałek' (z niem. *die Kippe*), *kluber* // *kliber* 'nos' (z niem. *der Kloben*), *lofry* 'włóczęga, włóczenie się' (z niem. *die Lauferei*), *mustro* 'wzorzec, model' (z niem. *das Muster*)¹⁷, *obkład* 'wędlina, ser itp. na kanapce' (kalka niem. *der Belag*), *szagówki* 'kopytka, kluski z ziemniaków, cięte na ukos' (z niem. *schrägen*), *szwamka* 'gąbka' (z niem. *der Schwamm*), *ślumper* 'brudas, obdarty' (z niem. *die Schlampe, der Schlumper*), *zดาลasiały* 1. 'zabiedzony, niepo-zorny', 2. 'zmartwiony, osowiały' (z niem. *der Dallas*), *zemelka* 'bułczanka' (z niem. *die Semmel*)¹⁸.

Wśród regionalizmów diachroniczno-dialektalnych (31) jest leksem odnotowany już w *Słowniku staropolskim* w formie *wywiółga*, a w SGMP z kwalifikatorem *wychodzące z użycia* – *wiewiołga* // *wywiółga* 'wilga'. W *Słowniku polszczyzny XVI wieku* zarejestrowano następujące wyrazy z tej grupy: *blawaty* 'tkaniny' (w SGMP z kwalifikatorem *przestarzałe*), *drygać* 'bać się', *glozna* 'przegub, kostka (u nogi)' (w SGMP jako *rzadkie, wychodzące z użycia*), *łabuzie* 'tatarak' (w SGMP jako *rzadkie*). W słowniku Lindego znalazły się następujące wyrazy, które nie należą już dziś do polszczyzny ogólnej, a występują (lub do niedawna występowały) w języku poznaniaków: *barwanka* (u Lindego: *barweńka*) 'gatunek ryby – brzana' (w SGMP z kwalifikatorami *dawne, rzadkie*), *fafoty* 'wytrącony osad; męty' (u Lindego: *fafałki* 'bzdury', w *Słowniku wileńskim*: *fafałki* 'okruszyny, przysmaczki', w podanym znaczeniu w SGMP z kwalifikatorem *powszechne*), *retynta* // *retenta* 'graty; narzędzia' (u Lindego w zn. 'resztki długów'), *wartołka* 'fryga, bąk' (u Lindego: *wartałka*, w SGMP jako *wychodzące z użycia*), *wiśny* // *wisny* 'elastyczny, niełamiwy' (w SGMP: *wychodzące z użycia*), *womitować* 'wymiotować' (w SGMP: *powszechne*), *wyżki* 'miejsca położone wysoko', *zasnuć* 'zacerować' (w SGMP: *wychodzące z użycia*). Przykłady regionalizmów diachroniczno-dialektalnych, które w polszczyźnie ogólnej odnotował dopiero *Słownik wileński* to: *haman* 'prostak, cham' (w SGMP: *rzadkie*), *kicha* 'kiełbasa', *kieretyny* 'zarośla' (*Słownik wileński* notuje w postaci *kieretyna*), *mlostek* 'kamienny garnek' (w *Słow-*

¹⁷ Do definicji w SGMP należałoby dodać wykrój krawiecki.

¹⁸ Leksem *bułczanka* należy do regionalizmów wąskoterytorialnych dialektalnych. Oznacza 'kiszkę z nadzieniem z krwi i bułki zamiast kaszy'. W SGMP zarejestrowany jest bez kwalifikatora. Na jego recesywny charakter w przekroju pokoleniowym zwraca uwagę M. Witaszek-Samborska w artykule *Trwałość regionalnego słownictwa kulinarnego w mowie poznaniaków...*, dz. cyt., s. 252. Por. też, *Na marginesie badań nad trwałością regionalnego słownictwa kulinarnego...*, dz. cyt., s. 226.

niku wileńskim: *młostek*, w SGMP: *przestarzałe*), *nabierka* 'łyżka wazowa' (w SGMP: *powszechne*, notuje też słownik Doroszewskiego, ale jako *rzadkie*), *omurzyć się* 'pobrudzić się, zwłaszcza sadzą, węglem itp.' (w SGMP: *wychodzące z użycia*), *zapociekać się* 'zabierać się do czegoś niezdecydowanie, z wahaniem'.

Niewielką grupę regionalizmów diachroniczno-dialektalno-kontaktowych (8) tworzą następujące leksemy: *forszpan* // *furszpan* // *fuszpan* // *fuczpan* 'stangret, woźnica' (z niem. *der Vorspann*), odnotowany w postaci *forszpan* w słowniku Lindego, a w SGMP mający kwalifikator *przestarzałe*; *gaska* 'uliczka, zaułek' (z niem. *die Gasse*) w postaci *gasa* występujący w *Słowniku polszczyzny XVI wieku*, w SGMP z kwalifikatorem *wychodzące z użycia*; *jaczka* 'kaftanik niemowlęcy' (z niem. *die Jacke*) poświadczony już w *Słowniku staropolskim*, w SGMP z kwalifikatorem *wychodzące z użycia*; *jaka* 'kurtka, bluza, kaftanik' (z niem. *die Jacke*) jako regionalny notowany w *Słowniku wileńskim*, w SGMP z kwalifikatorem *wychodzące z użycia*; *kejter* // *kiejter* 'pies' (z niem. *der Köter*), w postaci drugiego z wariantów zarejestrowany przez *Słownik wileński*, w SGMP chyba przez pomyłkę bez kwalifikatora *powszechne*; *kwirla* // *kwyrła* 'duża mątwka' (z niem. *der Quirl*), po raz pierwszy notowany w *Słowniku wileńskim*, a w SGMP z kwalifikatorem *wychodzące z użycia*; *sosyska* 'parówka, kiełbaska' (z niem. *das Saucischen*), w postaci *sosiska* po raz pierwszy w *Słowniku warszawskim*; *wysztramowany* 'wyprostowany, wyprężony, sztywny' (z niem. *stramm*), również odnotowany w *Słowniku warszawskim*.

Chciałabym raz jeszcze zaznaczyć, że przeprowadzenie szczegółowych badań terenowych być może zmieniłoby obraz zaprezentowanego tu słownictwa. Mogłoby się bowiem okazać, że pewne leksemy, które uznałam (na podstawie adnotacji w *Słowniku gwar polskich* PAN i jego kartotece) za regionalizmy wąskoterytorialne, należą również do zasobu leksykalnego innych gwar wiejskich, a nawet występują w języku mieszkańców innych miast. Weryfikacji – na podstawie szeroko zakrojonych badań ankietowych – wymagałoby też kwalifikowanie poszczególnych wyrazów hasłowych w *Słowniku gwary miejskiej Poznania*, zwłaszcza w zakresie ich frekwencji i żywotności we współczesnym uzusie poznanianików.

**ONCE AGAIN ABOUT DIALECTAL BASE
OF POZNAŃ'S URBAN JARGON**

Summary

The author pays attention to a significant contribution of dialectal words to the Poznań's lexical localisms. She reminds her conception – presented in the book *The Types of the Lexical Localisms (Typy regionalizmów leksykalnych)*, ed. Adam Mickiewicz University Press 1991) – of distinction criteria which afford systematized description of these localisms. She analyses four types of localisms connected with dialectal words. The lexical material (303 words) is taken from *Dictionary of Poznań's Urban Jargon (Słownik gwary miejskiej Poznania)* by M. Gruchmanowa i B. Walczak, ed. PWN 1999.